

Nypel, Gówniak

Na początku chciałem być piłkarzem
Oglądałem gole Messiego i po cichu marzyłem
Aby znaleźć kolegę takiego co by stał na bramie
A ja czekam w ataku na idealne podanie i gol

Patrzę za okno i myślę czy wyjdę
Bo dużo tam dzieci a ja nikogo nie znam
W dłoniach mam piłkę i Jupika z gwintem
Bo ja jeszcze wtedy nie dorastałem do Monsterka

Teraz dorosłem i trochę mi tęskno
Bo jak byłem mały w piaskownicy pełni
Ziomali co tryskali dobrą energią
Choć kłócili się i bili bardzo często

Teraz nikt się nie bije
Bo każdy siedzi na pi*dzie
W tym domu i gra
Weź pie*dol tą ligę i konto na steamie
Chodź z nami poczuć się jak gówniak

Jak byłem gówniakiem chciałem być piłkarzem
Nie skupiałem się na niczym tylko na zabawie
A ten sąsiad z dwójki wku*wiął się że gramy z gałę
Dziś masz pojechane, stary dziadzie!

Jak byłem gówniakiem chciałem być piłkarzem
Nie skupiałem się na niczym tylko na zabawie
A ten sąsiad z dwójki wku*wiął się że gramy z gałę
Dziś masz pojechane, stary dziadzie!

Dzwoniłem domofonem po ziomeczka
A jak wychodził jego stary to była ucieczka
Wiem, słaby rym
Słabe rymy od dziecka
Bo zawsze rymowałem: Bartek to je*ana beksa
I wyzywałem kumpli

Dopóki któryś się nie wku*wił
Wykopując piłkę za drugą stronę ulicy
Gdzie dzieci z innej podstawówki
I z dyni!
Bałem się chodzić do sklepu
Bo mieliśmy do niego z trzydzieści metrów
Nie było widać nas z okien i na przypale
Biegliśmy po dostawę sopolców, yo

Byłem jednym z wielu mędrców
Zawsze wiedziałem gdzie się schować
Albo co zrobić jak wojna podwórek
I trzeba stawić wrogom czoła

Teraz dorosłem i trochę mi tęskno
Bo jak byłem mały w piaskownicy pełni
Ziomali co tryskali dobrą energią
Choć kłócili się i bili bardzo często

Teraz nikt się nie bije
Bo każdy siedzi na pi*dzie
W tym domu i gra
Weź pie*dol tą ligę i konto na steamie
Chodź z nami poczuć się jak gówniak

Jak byłem gówniakiem chciałem być piłkarzem

Nie skupiałem się na niczym tylko na zabawie
A ten sąsiad z dwójki wku*wił się że gramy z gałę
Dziś masz pojechane, stary dziadzie!

Jak byłem gówniakiem chciałem być piłkarzem
Nie skupiałem się na niczym tylko na zabawie
A ten sąsiad z dwójki wku*wił się że gramy z gałę
Dziś masz pojechane, stary dziadzie!

W imieniu wszystkich gówniaków
Które biegają pod blokiem za piłką
Nie poddawajcie się tylko dlatego, że jakiś stary pajac
Na was krzyczy z okna

Mówię to ja
Nypel
Raper z duszą małego chłopca
Ku*wa!